

Recenzja

rozprawy doktorskiej ks. mgr. Krzysztofa Gasperowicza SDS

pt. „*Zaufanie w strukturze wiary w kontekście relacji teologii i psychologii*”,

przygotowanej pod kierunkiem Ks. Prof. dr. hab. Bogdana Ferdka

na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu

Rozprawa doktorska ks. mgr. Krzysztofa Gasperowicza to ambitne, nowatorskie studium interdyscyplinarne, w którym poszukiwana jest istota zaufania oraz jego roli w życiu religijnym człowieka, z uwzględnieniem dwu perspektyw: teologicznej i psychologicznej. Podjęty przez Doktoranta problem zasługuje na uwagę nie tylko z poznawczego, teoretycznego punktu widzenia, ale także z punktu widzenia praktycznego, egzystencjalnego. Jego zgłębianie może między innymi pomóc w znalezieniu odpowiedzi na pytanie o przyczyny niewiary, stawiane zwłaszcza przez osoby deklarujące jej pragnienie, a napotykające na niezidentyfikowany wewnętrzny opór. W dalszym planie może okazać się pomocne w towarzystwie osobom niewierzącym w otwieraniu się na rzeczywistość transcendentną.

Recenzowana rozprawa obejmuje 226 stron, w tym 27 str. zapisu bibliograficznego i 7 str. aneksów, ma strukturę zgodną z przyjętym planem badawczym. Autor odwołuje się szczegółowo – zwłaszcza w części dotyczącej perspektywy teologicznej - do źródeł, wspiera się licznymi cytatami pochodzącymi z prac znawców interesującej Go problematyki. Rozprawa zawiera, obok obszernego wstępu, zakończenia, zapisu bibliograficznego i aneksów, trzy zasadnicze rozdziały, podzielona na paragrafy, których treści na ogół pozostają w zgodzie z zapowiadany w tytule każdego z nich zakresem tematycznym.

We wstępie Autor rozprawy uzasadnia wagę podjętego problemu, jakim jest spojrzenie na wiarę w Boga i wiarę Bogu jako na akt zaufania z punktu widzenia teologii oraz psychologii, dostrzegając możliwość „obopólnego ubogacania się” tych dyscyplin, dzięki podejmowanemu dialogowi. Definiuje także cel swojego przedsięwzięcia badawczego. Jest

nim sformułowanie integralnego podejścia do kwestii „zaufania w strukturze wiary”. We wstępie zamieszczone są także dość szczegółowo streszczenia poszczególnych rozdziałów rozprawy oraz merytoryczne uzasadnienie jej struktury.

W rozdziale 1. (obejmującym 62 strony i podzielonym na dwa podrozdziały), zatytułowanym *Wiara jako zaufanie w perspektywie historyczno-dogmatycznej*, Autor omawia, w sposób uporządkowany i klarowny, biblijne podstawy wiary, przytacza wzorcowe przykłady zaufania Bogu w postaciach Abrahama, Maryi i Jezusa. Charakteryzuje też specyfikę rozumienia wiary na różnych etapach historii myśli dogmatycznej, kończąc rozdział prezentacją dominującej współcześnie w kręgach teologów refleksji nad istotą wiary ściśle związanej z zaufaniem, która to refleksja oparta jest na dialogu i zmierza w kierunku rozumienia aktu wiary jako zaufania integrującego (czy integralnego), uwzględniającego całościową, antropologiczną wizję człowieka jako bytu złożonego, psychofizycznego i zarazem duchowego. Ważne w tej charakterystyce jest zwrócenie uwagi na rolę psychologicznych funkcji w procesie kształtowania się postawy zaufania, takich jak myślenie, uczucia i wola. Powyższa idea, wsparta stanowiskiem Papieża Benedykta XVI, stanowi niejako myśl przewodnią całej rozprawy. W modelu teologicznym zaufania wyeksponowane zostały ponadto takie ważne aspekty, jak relacyjny charakter, czyli osobowa relacja Boga z człowiekiem, przejawiająca się w Bożym zaproszeniu, które zawarte jest w Słowie/objawieniu, do bliskiej z Nim więzi, do spotkania i dialogu, następnie posłuszeństwo Bogu i poddanie się z aprobatą/wolą przygotowanej przez Niego próbie, a także przyszłościowa orientacja temporalna, tj. ukierunkowanie myślenia na cel ostateczny, jakim jest bezpośrednie spotkanie z Bogiem. Z powyższą charakterystyką wiąże się taka cecha zaufania, jak dynamika. Jest ono ukazane nie jako stan, lecz jako proces, podlegający w biegu ludzkiego życia zmianom, rozwijający się pod wpływem doświadczenia, przy czym zawsze oparty na dialogu z Bogiem, ze Słowem Bożym.

Z przedstawionych w recenzowanej rozprawie obrazów drogi wiary/zaufania Abrahama, Maryi i Jezusa wynika jednoznacznie sformułowany przez Doktoranta klarownie wniosek, że „zaufanie w strukturze aktu wiary, po stronie Boga – zakłada łaskę, a ze strony człowieka – zaangażowanie umysłu i woli” (str. 32). W powyższym kontekście nasuwa się pytanie o ludzką odpowiedzialność za dokonany wybór postawy wobec Boga. Jaki jest ostatecznie udział woli człowieka w akcie zawierzenia Bogu i czy stanowi ona konieczny czynnik decydujący o podmiotowej odpowiedzialności? Wola nie jest przecież bezwzględnie autonomicznym stanem umysłu. Jeśli nawet w danym momencie należy wyłącznie do

podmiotu, to jednak ukształtowana została na fundamencie wrodzonych predyspozycji psychofizycznych, w określonym środowisku rodzinnym i społecznym. Doktorant wprawdzie wspomina (na str. 33) o nieredukowalności konstytuujących całość natury człowieka, jako bytu osobowego, sfer (psychofizycznej i duchowej) oraz o ich nierozłączności, ale nie rozwija tego wątku w odniesieniu do postaci biblijnych. Można jednak w rozprawie znaleźć stwierdzenia w rodzaju: „Ufność Maryi opiera się na wcześniejszym doświadczeniu bycia umiłowaną przez Boga” (str. 36); „Sama zgoda wyrażona w posłuszeństwie jest wynikiem łaski darmo danej przez Boga” (tamże). I dalej: „Nim jednak taki akt wiary nastąpi, niezbędne jest uprzedzające działanie łaski” [...] „To pierwszeństwo działania Boga było od początku obecne w nauczaniu Kościoła” (str. 83). Wynika stąd, że łaska pełni priorytetową rolę w procesie zaufania (zob. cytaty z Ewangelii św. Jana: „Nikt nie może przyjść do Mnie jeżeli nie zostało mu to dane przez Ojca”). Pozostaje więc otwarte pytanie, w jakim stopniu wiara jest ostatecznie darem Boga, Jego łaski, a w jakim woli człowieka? W charakterystyce zaufania Jezusa z kolei wyraźnie obecny jest opis środowiska rodzinnego oraz jego roli w kształtowaniu postawy zaufania, w tym woli wiary. „Ufność Jego (Jezusa) rodziców do niebieskiego Ojca wpłynęła na kształtowanie tak Jego *fides quae*, jak *fides qua*” (str. 42). „Można więc uważać, że Jezus uczył się wiary i jej wyrażania zarówno od bliskich, jak i środowiska” (tamże). Problem znaczenia najbliższego środowiska dla wiary człowieka zdaje się być problemem w znacznej mierze psychologicznym (czemu poświęcony jest drugi rozdział pracy), niemniej godnym pochylenia się także przez teologów.

Oceniając treść rozdziału I. rozprawy ks. Krzysztofa Gasperowicza, podkreślić należy precyzję i wnikliwość, z jaką analizuje On postawy i zachowania biblijnych postaci wyróżniających się wielkim, bezwarunkowym zaufaniem Bogu. Świadczy to nie tylko o szerokiej znajomości Biblii przez Doktoranta, ale także o Jego zaangażowaniu w zgłębianie tak przecież ważnego - z punktu widzenia egzystencjalnego - zagadnienia, jakim jest ludzka wiara.

Rozdział II. rozprawy, zatytułowany *Zaufanie w perspektywie psychologicznej*, podzielony jest również na dwa podrozdziały. W pierwszym Autor streszcza wybrane znaczące teorie psychologiczne, w których obecny jest, bezpośrednio bądź pośrednio, problem zaufania, w drugim zaś prezentuje własne badania empiryczne dotyczące podjętego problemu.

Streszczając poglądy psychologów, Doktorant eksponuje znaczenie wczesnodziecięcych doświadczeń dla kształtowania się postawy zaufania. Przytacza psychoanalityczną teorię Zygmunta Freuda, gdzie najistotniejsza w procesie rozwoju tej postawy jest figura ojca. (*Nota bene* teza ta znajduje potwierdzenie w niektórych współczesnych badaniach). Przywołana w rozprawie jest także ceniona w środowisku psychologów psychospołeczna teoria rozwoju Erika Eriksona, w której jako źródło potencjału zaufania, w postaci podstawowej ufności, wskazuje się poczucie bezpieczeństwa, ugruntowane w miłości, bezwarunkowej akceptacji i przewidywalności, doświadczanych przez człowieka w pierwszym, niemowlęcym stadium rozwoju. Doktorant omawia także wyczerpująco i poprawnie inne teorie postpsychoanalityczne, w tym bardzo ważną, z punktu widzenia podjętej problematyki badawczej, teorię relacji z obiektem, wskazując na kluczową rolę tzw. bezpiecznego przywiązania w procesie kształtowania się postawy zaufania. Z rozważań psychologicznych wyłania się jednoznacznie wniosek, że ufanie osobom z najbliższego otoczenia oraz własnej osobie, ukształtowane dzięki doświadczeniom z okresu wczesnego dzieciństwa, stanowi główne źródło i miernik dojrzałej tożsamości, a także ważny czynnik formowania wizji Boga jako Ojca. Obraz Boga jest bowiem reprezentacją (świadomą i nieświadomą) ważnych dla człowieka osób. Doktorant pośrednio dowartościowuje znaczenie terapii psychoanalitycznej, dzięki której może dojść do przepracowania niekorzystnych relacji interpersonalnych i tym samym do uzdrowienia relacji z osobowym Bogiem.

W kolejnym podrozdziale omówiona została struktura zaufania w perspektywie społecznej. Tu również wyróżniono relacyjny aspekt zaufania, definiowany jednak w terminach wzajemności. Oprócz niego wskazano na uczestniczące w procesie zaufania aspekty: osobowościowy i kulturowy. Ten ostatni aspekt został w pracy jedynie zasygnalizowany, co znalazło przekonujące uzasadnienie, chociaż wydaje się on interesujący i ważny (zwłaszcza w kontekście systematycznych doniesień badawczych socjologów na temat bardzo niskiego poziomu zaufania Polaków), zasługuje na głębszą refleksję.

W odniesieniu do wątku społecznego nasuwa się następująca uwaga: Otóż mimo że temat zaufania, widziany oczami socjologów, w zasadzie należy do drugorzędnych względem wiodącego tematu rozprawy, to jednak – skoro poświęcono mu osobny podrozdział (liczący 8 stron), zasadne byłoby uwzględnienie tego faktu już w tytule rozdziału. *A propos* tego tytułu: *Wybrane teorie psychologiczne rozumiejące zaufanie* – jest

sformułowany niezręcznie. Alternatywna forma to: *Zaufanie w wybranych teoriach psychologicznych*.

Drugi podrozdział części drugiej rozprawy dotyczy badań własnych Doktoranta. Tu z kolei korzystniej dla przejrzystości całej struktury pracy byłoby, gdyby podrozdział ten stanowił odrębną część (empiryczną) względem części przeglądowo-teoretycznej. Ma on bowiem swoją specyfikę – dotyczy projektu badawczego, w dodatku autorskiego, a ponadto powiązany jest merytorycznie zarówno z aspektem teologicznym jak i psychologicznym, czyli w jakimś stopniu jest tekstem należącym do obu dziedzin, integrującym ustalenia należące do obu.

W części empirycznej rozprawy (obejmującej 33 strony) ks. Krzysztof Gasperowicz prezentuje wyniki własnych badań dotyczących relacji między wiarą w Boga w rozumieniu teologicznym i psychologicznym. Ważną część zajmuje analiza roli zaufania interpersonalnego oraz czynników socjodemograficznych w postrzeganiu wiary w Boga. Badania zostały przeprowadzone na próbie 609 pełnoletnich osób, deklarujących wyznawanie i praktykowanie wiary chrześcijańskiej – katolickiej, protestanckiej i prawosławnej. Wśród badanych były osoby zamieszkujące wieś, małe i duże miasta, osoby o różnym poziomie wykształcenia i różnym statusie cywilnym. W tym miejscu pojawia się pytanie o sposób doboru osób do badania oraz sposób ich przeprowadzenia – czy był bezpośredni, czy pośredni (np. drogą internetową)? Autor dokonał szczegółowej charakterystyki psychometrycznej narzędzi wykorzystanych do pomiaru zaufania interpersonalnego oraz wiary w Boga w aspekcie teologicznym. Omówił także statystyki opisowe badanych zmiennych. Na stronie 129. (w tytule podrozdziału) pisze o autorskich metodach, tymczasem w załączniku znajduje się kwestionariusz innych autorów, o których w tekście brak informacji. Dla przejrzystości korzystnie byłoby wymienić w tekście rozprawy, obok charakterystyki grupy badanej, także nazwy zastosowanych metod, nazwiska ich autorów oraz omówić procedurę przeprowadzenia badań.

Na podstawie licznych, szczegółowo przedstawionych, także w formie tabelaryzowanej, danych badawczych Autor rozprawy sformułował szereg interesujących poznawczo, wartych dalszego zgłębiania wniosków. Między innymi stwierdził brak różnic między kobietami i mężczyznami w zakresie poziomu zaufania i lęku wobec Boga. Także wiek osób badanych okazał się zmienną nieistotną statystycznie. Ważne i zrozumiałe na gruncie psychologicznym jest ustalenie pozytywnego (acz słabego) związku między postrzeganiem ojca i przyjaciela/przyjaciółki, jako bliskiej osoby, a poziomem zaufania do

Boga oraz związku między przynależnością do wspólnoty/grupy religijnej a poziomem zaufania Bogu. Analogiczne ustalenia dotyczą związku wyróżnionych zmiennych objaśniających (tradycyjnie nazywanym zmiennymi niezależnymi) z wiarą w Boga (jako zmienną objaśnianą, tradycyjnie zwaną zmienną zależną)) w aspekcie teologicznym.

Autor używa terminu „grupa badawcza” w odniesieniu do osób poddanych badaniu. Prawidłowe określenie to „grupa badana”. Badawczą grupę stanowią badacze programujący i realizujący badanie. Jest to błąd językowy często pojawiający się w publikacjach, można więc sądzić, że mało istotny, tym niemniej pozostaje błędem.

W dalszej części postępowania badawczego Doktorant zastosował statystyczną metodę analizy krokowej, w celu ustalenia wpływu zaufania interpersonalnego i zmiennych socjodemograficznych na wiarę w Boga. Na podstawie pozyskanych danych stwierdził, że wiara w Boga, utożsamiana z poczuciem zaufania w relacji z Nim, kształtowana jest przez silne poczucie więzi ze wspólnotą/grupą religijną, postrzeganie przyjaciela/przyjaciółki jako osoby bliskiej oraz poczucie wsparcia ze strony innych osób. Jest to rezultat bardzo ważny. Ciekawe jak Autor interpretuje ten wynik.

Ostatecznie wiara/zaufanie Bogu została opisana jako struktura trójwymiarowa, gdzie pierwszym wymiarem jest poznanie, czyli wiedza biblijna, drugim – osobiste doświadczenie w relacjach z innymi ludźmi i trzecim – kultura, w jakiej dana osoba egzystuje.

Rozdział III., zatytułowany *Dialog teologii z psychologią w rozumieniu wiary jako zaufania*, zawiera – we wstępie – charakterystykę specyfiki obu dyscyplin. Jest to ważny poznawczo wątek (szkoda, że nie umieszczono go w początkowej części całej rozprawy), budzi jednak drobne zastrzeżenia. Autor pisze między innymi, że „człowiek jest podmiotem badań psychologicznych” (ss. 156, 159). Otóż człowiek stanowi przedmiot/obiekt badań psychologicznych, w tym jego podmiotowość. Innymi słowy, przedmiotem badań psychologii jest człowiek jako podmiot (działania, decydowania, przeżywania, itp.). Dalej pisze, że funkcją teologii jest „wskazywanie określonego kierunku rozwoju człowieka”. Powyższa teza jest bardzo ważna i warto by została rozwinięta, tym bardziej, że psychologia również zajmuje się problematyką całościowego, a więc i podmiotowego rozwoju człowieka. Ten fakt mógłby stanowić kolejną płaszczyznę wymiany myśli między obydwoma dyscyplinami.

W paragrafie 3.1. rozdziału III. przedstawiona została – w oparciu o profesjonalne źródła – perspektywa antropologiczna dotycząca dialogu teologii z psychologią. Sporo

miejsca zajmuje tu rys historyczny owego dialogu, ze zwróceniem uwagi na negatywną rolę przemian kulturowych w wymianie poglądów i wzajemnym wzbogacaniu się obu dyscyplin, co notowane jest od czasów oświecenia. Po opisie „kluczowych barier” utrudniających czy wręcz uniemożliwiających interdyscyplinarne porozumienie, Doktorant przedstawił nowe perspektywy współpracy teologii z psychologią. Przywołując poglądy niektórych współczesnych psychologów i wspierając się stanowiskiem teologów, wskazał na istotne przesłanki antropologiczne jako fundament konstruktywnej współpracy badaczy reprezentujących obie dziedziny wiedzy. Podkreślił również możliwość i zarazem konieczność zachowania przez nie własnej tożsamości naukowej. Za trafne uznać należy wskazanie przez Doktoranta „punktu styczności” dla teologii i psychologii, jakim jest wewnętrzne, naturalne pragnienie transcendencji, przekraczania siebie ku Bogu. Szkoda, że ten wątek nie został szerzej rozwinięty. Autor ograniczył się w zasadzie do krytycznego stwierdzenia, że badacze reprezentujący psychologię humanistyczną nie podejmują problemu transcendencji teocentrycznej. Tymczasem wśród psychologów są tacy, co prawda nieliczni, w których pracach można znaleźć poglądy zbieżne z teologiczną wizją autotranscendencji, chociażby przywołany na wcześniejszych stronach rozprawy Viktor Frankl, czy polski psycholog Kazimierz Popielski. (Na marginesie wspomnę, że również w moich pracach obecna jest problematyka ludzkiej duchowości, np. *„Duchowość człowieka – niewygodny temat psychologii”*, w: T. Rzepa i C.W. Domański *„Na drogach i bezdrożach psychologii”*).

W kolejnym paragrafie rozdziału III. Doktorant formułuje szczegółowe wnioski wyprowadzone z własnych badań. Dla przejrzystości całej rozprawy korzystniej byłoby gdyby zostały one zamieszczone tuż po prezentacji uzyskanych wyników, a w tym miejscu poddane interpretacji. W dalszej części przedstawiono ważne uwagi na temat korzyści, jakie może czerpać teologia z wiedzy psychologicznej dotyczącej zjawiska zaufania. Omówiono trzy główne obszary współpracy i wymiany myśli między obydwoma dyscyplinami: obszar edukacji, poradnictwa i działalności pastoralnej. W paragrafie jest wiele powtórzeń, co osłabia spójność tekstu i nieco utrudnia jego percepcję.

W zakończeniu rozprawy również nie brakuje powtórzeń, a przydałoby się w tym miejscu syntetyczne podsumowanie. Są także sformułowane ogólne pytania badawcze, wyznaczające kierunek podjętemu przedsięwzięciu badawczemu. Dotyczą one kwestii nadrzędnych, docelowych poznawczo. Udzielenie odpowiedzi na tego rodzaju pytania możliwe jest dopiero po uzyskaniu i zweryfikowaniu odpowiedzi na wcześniejsze,

empiryczne pytania, czemu służyło bezpośrednio przeprowadzone badanie. Tych roboczych pytań zabrakło w części metodologicznej, przed prezentacją procedury badawczej.

Podsumowanie

Rozprawa doktorska ks. mgr. Krzysztofa Gasperowicza jest nowatorskim i niewątpliwie wartościowym poznawczo studium, poświęconym ważnemu, zarówno z teologicznego jak i psychologicznego punktu widzenia, problemowi. Zaufanie, rozumiane w rozprawie jako wiara w Boga, stanowi bowiem centralne zagadnienie teologiczne, a w psychologii przypisuje się mu fundamentalne znaczenie dla rozwoju człowieka we wszystkich wymiarach życia – w wymiarze osobistym, społecznym i także duchowym. Psychologiczna wiedza na ten temat może być przydatna w rozpoznawaniu przyczyn obserwowanego współcześnie osłabiania się zaufania w relacjach społecznych, interpersonalnych oraz w relacji do Kościoła (czego przejawem jest m. in. systematyczny spadek liczby wiernych), i w dalszej kolejności może służyć przeciwdziałaniu temu procesowi.

Doktorant wykazał się rozległą wiedzą teologiczną, znajomością licznych prac z dziedziny teologii, a także wiedzą psychologiczną odnośnie do problematyki zaufania oraz umiejętnością konfrontowania wiedzy z obu dziedzin i efektywnego poszukiwania punktów stykowych, łączących obie dyscypliny. Pod względem merytorycznym, poznawczym praca jest niewątpliwie bardzo wartościowa, nośna w cenne, praktyczne dla psychologii pastoralnej i psychoterapii treści. Walor aplikacyjny rozprawy w znacznej mierze decyduje o przyznaniu jej wysokiej pozytywnej oceny.

Z poznawczego punktu widzenia na szczególną uwagę zasługuje ukazanie przez Doktoranta z jednej strony prototypowego obrazu zaufania obecnego w Biblii i z drugiej strony – dostarczenie argumentów psychologicznych, niejako uwiarygadniających w języku współczesnym mądrość biblijną.

Nieco słabsza ocena przysługuje stronie formalnej rozprawy. Spośród wskazanych w tekście recenzji uwag, do najpoważniejszych należy stosunkowo mało przejrzysta struktura. Brak wyodrębnienia części empirycznej, brak jasno sformułowanych pytań badawczych odnoszących się bezpośrednio do projektu badawczego (tj. w miejscu z punktu widzenia metodologicznych standardów najstosowniejszym), omawianie rezultatów w rozdziale poświęconym zasadniczo rozważaniom teoretycznym, zamiast bezpośrednio po ich

prezentacji – to czynniki osłabiające przejrzystość struktury pracy i utrudniające podążanie za logiką wywodów Autora. Praca nie jest też wolna od drobnych uchybień językowych. Jej dyskurs jest nierówny. Autor posługuje się licznymi cytatami, czerpie zwroty językowe i styl przytaczanej literatury, co niekiedy utrudnia odróżnienie poglądów autorskich od poglądów innych autorów. Jeśli praca mogłaby zostać opublikowana, a jest tego warta, to należy udoskonalić jej formę i wyeliminować drobne błędy językowe. Przykładowo na str. 31. figuruje termin „powierzchniowy”, zamiast „powierzchnowy”. na str. 156. jest sformułowanie „teologia jako nauka nad Bogiem”, na str. 164. – „filozofia kulturalna”, zamiast „filozofia kulturowa”, na str. 175. – „język ewaluuje”, zamiast „ewoluuje”. itp. Błędy te mają prawdopodobnie charakter techniczny, niemniej nie powinny się znajdować w tekście naukowym.

Większość uwag zawartych w recenzji nie ma charakteru *stricte* krytycznego i nie wpływają one na obniżenie ogólnie wysokiej pozytywnej oceny rozprawy.

Nowatorski charakter rozprawy, jej walory poznawcze i aplikacyjne oraz wkład do dialogu teologii z psychologią są niewątpliwe, dlatego zasługuje ona na akceptację.

Konkludując stwierdzam, że rozprawa doktorska ks. mgr. Krzysztofa Gasperwicza pt. „Zaufanie w strukturze wiary w kontekście relacji teologii i psychologii”, jako nowatorskie i wartościowe poznawczo dzieło o profilu teoretyczno-empirycznym, spełnia kryteria ustawowe zapisane w Ustawie o Stopniach i Tytule Naukowym.

W zawiązku z powyższym wnoszę do wysokiej Rady Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu o dopuszczenie ks. mgr. Krzysztofa Gasperowicza do dalszych etapów przewodu doktorskiego.